

PROBLEMATYKA MITU W PISMACH KRYTYCZNYCH IGNACEGO FIKA

Oddziaływanie na świadomość społeczną czynników pozaekonomicznych (w przypadku np. ideotwórczego wpływu ideologii) stwierdza się powszechnie i bezspornie. Z różnych jednak powodów pomija się w badaniach nad świadomością społeczną określenie udziału i inspiracji zjawiskami pozaracjonalnymi — w tym także mitem¹. Istnienie nieadekwatnych naukowo form odbicia rzeczywistości nie uchodziło zainteresowaniom badawczym Ignacego Fika. Stąd też sięgnięcie do międzywojennej, nieakademickiej myśli społecznej a tej właśnie problematyki — w przypadku Fika — dotyczącej, jest celem niniejszej pracy.

Co do teoretycznych podstaw mitoznawstwa², stwierdzić należy, że nie dopracowano się do tej pory — zwłaszcza na gruncie marksistowskim — wystarczającego obrazu zjawiska mitu³. Trudnością badawczą jest tu zapewne fakt marginalnej lub zaledwie wzmiankowej tylko jego obecności w pismach klasyków. Trudnością innego rodzaju jest wszechstronność powiązań mitu z wieloma formami świadomości społecznej. Wszystko to razem zakłada nie zawsze łatwy do spełnienia wymóg konieczności poszukiwań typu interdyscyplinarnego.

Rozważania wokół społecznej roli mitu zawężane tylko do jego historycznych (archaicznych, religijnych, plemiennych) postaci są dziś mało wystarczające i nie w pełni przydatne w wyjaśnianiu współczesnych jego form. Mit poddany obserwacji i opisowi zdaje się równoprawnym składnikiem świadomości zbiorowej i kultury a jego obecność uważnie rozpoznawana i wykorzystana służy (nie tylko u Fika) wielorakim celom, zwłaszcza potrzebom walki ideowej i ideologicznej⁴.

¹ J. J. Wiatr, *Szkice o materializmie historycznym i socologii*, wyd. 2 uzupełnione, 1967, s. 154.

² Wyczerpujący przegląd stanowisk i orientacji podaje L. Mróz, *Mit i myślenie mityczne*. [W:] „Etnografia Polska, t. XX z. 1, s. 25—45.

³ *Tamże*, s. 27.

⁴ Zob. np. Wadim M. Kortunow, *Ideologia i polityka. Ewolucja teorii i praktyki antykomunizmu*, 1976 (zwł. rozdz. IV: *Poszukiwanie nowych mitów ideologicznych*, s. 138—189).

Dla ustrzeżenia się przed zarzutem arbitralnego, nie liczącego się z historycznym kontekstem, aktualizowania przemyśleń Fika uczynić należy kilka istotnych zastrzeżeń co do okoliczności je określających. Będzie to zarazem próba uzasadnienia wyboru wątku mitoznawczego z bogatej przecież tematycznie spuścizny Fika. Formułował je człowiek o bogatej biografii ideowej. Początkowo działacz lewicowego skautingu, potem aktywista spółdzielczy i demokratyczny. Po wybuchu wojny współtwórca podziemnej „Polski Ludowej” i sekretarz krakowskiego komitetu PPR. Ginie tragicznie z rąk Gestapo. Za literatem i publicystą krył się działacz społeczny i kulturalny a zarazem twórca najwcześniejszych cenionych syntez literatury międzywojennej pisanych z punktu widzenia lewicy.

Twórczość I. Fika to z jednej strony artykuły teoretyczne i programowe, z drugiej — recenzje i polemiki. Zarówno teoretyczno-naukowa jak i praktyczna (światopoglądowa) zawartość jego pism zdominowana jest socjologicznym⁵ podejściem, co jest wielce cenne dla rozstrzygnięć dotyczących mitu.

Literackie proweniencje Fika (debiutował jako zdolny norwidolog) oraz zrozumiała u zawodowego literata skłonność do niedyskursywnego formułowania poglądów nie uszczuplają teoretycznej wartości jego myśli. Stwarzają jednak trudności interpretacyjne, jeśli zapomnieć, że często wnioskował na modelach literackich a zasadniczą bazą jego uogólnień była zazwyczaj szeroko pojęta rzeczywistość sztuki i kultura artystyczna jego czasu. Będąc z zawodu i wykształcenia polonistą pisał eseistycznie i emocjonalnie, co — mimo erudycji — zacierać mogło jasność artykulacji pojęć

Ostrość jego poglądów (w założeniu badawczym) stawała w sprzeczności z realnymi możliwościami otwartego ich wypowiedzenia. Pewne fragmenty kryptopropagandowe (oparte o aluzje, kamuflaże i ironię) tłumaczą się przede wszystkim koniecznością liczenia się z cenzurą a w pewnej mierze z obowiązującym wówczas wzorcem sprawności publicystycznej i polemicznej.

Historyczne realia epoki, zwłaszcza po roku 1936, charakteryzuje zaostrzenie walki klasowej i uczynnienie procesów faszyzacji. Stąd też na myśli Fika waży kontekst nasilonej popularyzacji sił społecznych a tym samym podleganie wyraźnym potrzebom polemicznym oraz propagando-

⁵ O socjologizmie Fika w estetyce zob. W. Kalinowski, *Wątki socjologiczne w polskiej estetyce międzywojennej*. Wrocław 1973, s. 166—167.

wym, zaspokajany tak, by — z jednej strony — mógł ich autor utrzymać wpływy zawodowego publicysty, z drugiej natomiast — uniknąć represji za jawnie prokomunistyczną działalność.

Zainteresowania Fika grupują się wokół problematyki kultury, polityki społecznej i narodowej oraz społecznych powinności krytyki. Zarówno kultura jak i literatura ujmowane są od strony powodujących nimi regularności społecznych. Szczególną rolę pełni w jego dorobku problematyka mitu. Można by zaryzykować tezę, że obrachunki Fika z jego własnym czasem historycznym to obrachunki z jego mitami: politycznymi, nacjonalistycznymi, państwowotwórczymi, etc. Słowo „mit”, o czym łatwo się przekonać śledząc jego teksty — pojawia się nader często i w nader licznych nawiązaniach.

Nie podjęto jeszcze wszechstronnego ujęcia dorobku Fika, choć jest i interesujący i oryginalny. Z jednej strony jest społeczno-politycznym spojrzeniem na kulturę międzywojnia, z drugiej — ciekawie interpretuje jej tradycyjne źródła. Cenne są zwłaszcza spostrzeżenia Fika wiążące procesy ideotwórcze i mitotwórcze z mechanizmami propagandy i zjawiskami świadomości potocznej. Nie mniej interesujące są przyszłościowe uzasadnienia głoszące śmierć mitu.

MIEJSCE MITU W ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ

Swoje rozważania nad genezą mitu w *Mitologii mitu*⁶ rozpoczyna Fik gwałtownym atakiem na wszelkie biologiczno-metafizyczne stanowiska w interpretacji powstania i funkcjonowania zjawiska. Jego zdaniem nie jest prawdą, jakoby mity „rodziły się same, w instynkcie, w podświadomości plemiennej”⁷ czy też miały być „twórczością bezwiedną, anonimową, ludową”⁸. Nie są też, jak chcieliby niektórzy, jakąś nieokreśloną bliżej „fosforencją ducha narodowego”⁹. Istnienie mitu w świecie wartości, w kulturze — powiada Fik — „zdeteterminowane jest obiektywną rzeczywistością socjalną”¹⁰. Metodologiczny racjonalizm Fika wyraża postulat ujmowania mitu jako faktu społecznego. Bezprzynowe, fenomenalistyczne rozumienie mitu, właściwe wszelkim irra-

⁶ I. Fik, *Mitologia mitu*. [W:] tegoż autora: *Wybór pism krytycznych*, 1961, oprac. i wstępem opatrzył Andrzej Chruszczyński.

⁷ *Tamże*, s. 102.

⁸ *Tamże*, s. 102.

⁹ *Tamże*, s. 102.

¹⁰ *Tamże*, s. 102.

cyjnalizm, prowadzi, zdaniem autora konsekwentnie o ile nie do metafizyki to conajmniej do postaw profetycznych. Mit w taki sposób traktowany pozyskuje dla siebie nowych, odpornych na naukową argumentację, wyznawców. Staje się niezrozumiałym, skoro założono jego nieuwarunkowanie, bezpodmiotowość czy efemeryczność.

Istnienie mitu wiązał Fik z dziejami i programem klasy społecznej. Stąd też jego wartość bywa relatywna, stosownie do roli odgrywanej przez klasę w historii: jeśli mit oddaje doniosłe dla klasy społecznej usługi oceniany jest pozytywnie. Jeśli nie sprawdza się i zawodzi (co znaczy, że z punktu widzenia interesu danej klasy szkodzi jej) wartościuje się go negatywnie.

Redukcja mitu do jego klasowych zależności jest częściowo tylko uzasadniona. Co bowiem orzec o mitach, których podmiot jest ponadklasowy czy klasowo nie dość jasno określony? Rozstrzygnięcia tej kwestii Fik zaleca szukać w historii i w analizie aktualnie obecnych i funkcjonujących mitów. Rozumienie wartości mitu poprzez jego zdolność do inspirowania działań okazuje się u Fika sprzeczne. Mit pojęty teoretycznie jako forma świadomości społecznej jest akceptowany, gdyż daje się wytłumaczyć w realiach historii i tradycji. Natomiast rozumiany praktycznie jako wartość w sensie czynienia użytków z owej formy świadomości, jest przez autora odrzucany. To drugie odniesienie wypływa z obawy przed niepedagogicznym, manipulacyjno-propagandowym funkcjonowaniem mitu, zdaniem Fika, dominującym współcześnie ¹¹.

Fik przystając na historyczną obecność mitu nie godzi się zarazem z jego aktualnymi funkcjami. Cechuje je bowiem „prymitywizm” oparty o wykorzystywanie ożywianych właśnie mitami zbiorowych odczuć a do tego dla doraźnych tylko (i przez to „niepedagogicznych”) celów.

W opiniach o historycznej roli mitów Fik uznaje je za istotny czynnik rozwoju. Podziela tym samym współczesny pogląd, głoszący, że „doniosły skutek historyczny bez mitów jest niemożliwy” i „naiwnością byłoby rozpatrywać je po prostu jako „fałsze”, są bowiem one ważnym czynnikiem społecznego rozwoju” ¹².

HISTORYCZNE POŻYTKI MITU

Świadomość mityczna i myślenie mityczne może mieć w skali faktów społecznych rangę dyskusyjną. Nawet jeśli mit zaspokaja potrzeby nieracjonalne (nieuzasadnione interesem klasowym na danym etapie rozwo-

¹¹ *Tamże*, s. 103, 107.

¹² J. J. Wiatr, *Spółczesność. Wstęp do socjologii systematycznej*, 1973, s. 512.

ju) to nie świadczy to wcale o irracjonalności jego nosicielki. Jego obecność staje się faktem społecznym już choćby przez to, że obiektywizuje zbiorowe wyobrażenia, emocje i działania oraz sankcjonuje (a często projektuje) je w określony praktyką społeczną sposób. Fik zauważa tu funkcjonalne podobieństwo mitu do idei.

Obie te formy są dla Fika w praktyce podobne:

*[...] treść mitu i idei może być podobna, różnica polega na redagowaniu tej treści*¹³.

Owo redagowanie sprowadza się do praktyki upowszechniania wartości. I tak: propagowanie idei powinno oferować motywacje empiryczne i racjonalne, zgodne z humanistyczną kulturą przyszłości. A propagowanie wartości w postaci mitu? Zdaniem Fika zachodzi ono ciągle, lecz związane jest z ryzykiem:

*Jeśli przy pomocy mitu można przeprowadzić bardzo efektywne dokonania, to dewaluacja mitu jest zjawiskiem demoralizującym społeczeństwo (...) zmiana bogów nie jest rzeczą łatwą*¹⁴.

Fik więc akceptuje tezę o doniosłej historycznej roli mitów. W kwestii natomiast współczesnego posługiwania się mitem dla upowszechniania wartości stanowisko jego jest jednoznacznie negatywne i nieprzejednane: z usług oddawanych przez mity należy zrezygnować ponieważ są społecznie szkodliwe.

MIT W KONSTRUKCJI RZECZYWISTOŚCI SPOŁECZNEJ I KULTURALNEJ

Spór o myślenie mityczne — jego historyczną i bieżącą obecność — Fik rozstrzyga na rzecz tezy o ważnej roli mitów w życiu społecznym i kulturalnym. Interesują go w tej mierze trzy główne kwestie: 1. czynniki uaktywniające tworzenie się mitów, 2. charakter potrzeb przez mity zaspokajanych, 3. współczesne mu uwarunkowania przekazu mitu. Rozpatrzmy je kolejno.

1. Procesy mitotwórcze nasilają się, zdaniem Fika, w czasie przełomów historycznych a więc w warunkach gwałtownych przemian w strukturze społecznej (zwłaszcza klasowej). I tak np. koniunkturalność mitów genealogicznych zależy od procesów integracji (mit akcentuje wtedy wspólne początki i dzieje zbiorowości) lub też procesów dezintegracji (wtedy mity rozpowszechniają treści o różnym pochodzeniu konfliktowych zbiorowości)¹⁵.

¹³ I. Fik, *Mitologia mitu*, op. cit., s. 109.

¹⁴ *Tamże*, s. 107.

¹⁵ *Tamże*, s. 104, 105.

Pomijając materiał historyczny i szczegółowe wywody autora, przyjmijmy, że dialektyka mitów jest w istocie starciem subiektywnych opinii i obiektywnych interesów, starciem nasilającym się w czasach przełomów, niepokoju i ryzyka politycznego. Mówiąc inaczej: mit służy polityce na zakrętach historii. Fik akcentuje tu ekspresyjny charakter mitu w odniesieniu do zmian społecznych, pomijając zależność zwrotnego jego oddziaływania wywołanego mitem i ambiwalentnego historycznie. Innych przyczyn aktywizacji mitu dopatruje się Fik w sytuacjach powszechnego poczucia niedoinformowania. Brak informacji można w tym przypadku wiązać z alienacją ośrodków informacyjnych. I tak, brak informacji może być zarówno źródłem mitów w sytuacji, gdy oczekuje się wyjaśnień spraw niejawnych (poufnych, tajnych) itp. a więc takich, których rozpowszechnienie nie leży w interesie instytucji nimi dysponujących. Analogicznie, brak informacji może wywołać mity wtedy, gdy wcześniejsze wiadomości okazały się mistyfikacją a ujawniono nowe dane, sprzeczne z wcześniej ogłoszonymi.

Zagadnienie genezy mitów sprowadza Fik do instytucjonalnych form walki o opinie, walki określonej rozkładem sił i interesów politycznych. To właśnie sprzeczności występujące w obiegu informacji ożywiają mity.

Kolejna grupa przyczyn zaostrzających mitotwórstwo leży w procesach zaostrzenia się walki klasowej. Antagonizmy tego rodzaju rozstrzygane są wówczas najczęściej na płaszczyznach ideologicznych a głównie propagandowych. Zakłada się wtedy celową i programowaną mobilizację opinii a tym samym działań pilotowanych mechanizmami opiniotwórczymi. Mit w takim układzie zyskuje na atrakcyjności, zaspokaja bowiem — w myśl założeń Fika — potrzebę motywacji uczuciowej wspieranej zazwyczaj faktycznym (bądź też lansowanym) silnym autorytetem społecznym¹⁶. Fakt, że przekonania są wówczas formowane emocjonalnie i autorytatywnie budzi wyraźny sprzeciw Fika, optującego za racjonalnym wzorem propagandy. Jego zdaniem, trwała i moralna motywacja działań społecznych zależy od sił przeciwstawianych mitowi. „Takimi siłami — pisze Fik — są idee rozplanowane w pełne wizje światopoglądowe”¹⁷. I taką, jak można sądzić w intencji Fika — winna być treść propagandy przyszłości.

2. Co do potrzeb zaspokajanych przez mity, to społecznej ich użyteczności Fik przypisuje skutki zdecydowanie negatywne i naganne. Mit służy tym, którzy arbitralnie dopasowują fakty do stronicznych przekonań a także tym, co faktycznym dokonaniom dopisują post factum wcześniejsze i niefaktyczne udziały własne. Stąd mit, lekceważąc fakty

¹⁶ *Tamże*, s. 106.

¹⁷ *Tamże*, s. 109.

daje zaledwie ich wersję i do tego w partykularnym odczuciu. Mitotwórcy zastępują mitem idee i fakty na użytek podyktowanych krótkowzroczną (bo zaledwie doraźną) progmatyką celów. Czytamy:

*Zapewne, samo zjawisko mitotwórstwa jest przyległe jako fakt do danej rzeczywistości, jednak treść mitu może się pod tak szerokim kątem oddalać, że wreszcie kontakt z rzeczywistością zniknie*¹⁸.

Historyczno-polityczna koniunkturalność mitów opisywana przez Fika na materiale dziejów Polski sprowadza się do następujących, istotnych dla życia zbiorowego skutków: a. mity mobilizują emocje, opinie i działania społeczne, b. oferują wzory indywidualnego i grupowego zachowania, c. wiążą jednostkę z grupą, uspołecniają ją¹⁹.

Společne funkcje mitu sprowadzają się więc do tworzenia osobowych i grupowych wzorów zachowania oraz modeli instytucji. Ma więc mit działanie głównie integracyjne. Charakterystyczne jest tu przekonanie Fika o niższej, instrumentalnej współczesnie roli mitu, łączone z przesądzeniem o doniosłej jego funkcji w czasach minionych. Sądzić można, że niechęć do współczesnych mu mitów i mitologii wynika z opozycji do burżuazyjnej, manipulacyjnej propagandy, która była ich źródłem i nadawcą.

3. Na pytanie: „Czy w naszej epoce są warunki umożliwiające tworzenie się mitów?”²⁰ Fik odpowiada, że są i to o wiele pomyślniejsze niż dawniej. Szczególność tych warunków w międzywojniu ma polegać w głównej mierze na technicznej łatwości i wszechstronności obiegu informacji, opartego o rozwój nowych technik sugestii i perswazji oraz form reklamy i propagandy. Łatwość tę wspiera charakterystyczne tło społeczne powstającej w kraju cywilizacji technicznej. Chodzi tu Fikowi głównie o postępującą instytucjonalizację życia i nasilającą się wielość społecznych powiązań i zależności jednostki²¹.

Inną, ogólniejszą przyczyną tego procesu, określaną jako „życie nerwowe” są, jak można by sądzić, rysujące się już wtedy negatywne (zwłaszcza w realiach wielkomiejskich) skutki cywilizacji. Fik wielokrotnie sygnalizuje właściwe jego epoce przyspieszenie rytmów produkcji i konsumpcji i współwystępujące z nim dysocjacje tradycyjnych wartości. Za podatnością na przyjmowanie mitów kryje się więc zapotrzebowanie na trwałe i możliwie jednoznaczne wybory ideowe. Mit zaspokaja więc w swoistej formie — jak sądzi Fik — określony głód wartości lecz z innej strony zaspokojenie to staje się coraz częściej pozorne a nawet iluzoryczne, czy wręcz fałszywe.

¹⁸ *Tamże*, s. 108.

¹⁹ *Tamże*, s. 106—107.

²⁰ *Tamże*, s. 106.

²¹ *Tamże*, s. 106.

Oprócz podanych wyżej czynników ułatwiających mitotwórstwo istnieją inne, czyniące je wątpliwym.

„To, co jest siłą propagandy dzisiejszej, jest jednocześnie jej słabością”²² zauważa Fik — przechodząc do określania tego co ją utrudnia a nierzadko i kompromituje. I tak, pierwszą przeszkodą jest „niepedagogiczny społecznie” charakter owych działań, ponieważ „kształtują się one zbyt na oczach wszystkich, aby nie można przy sprzyjających warunkach gruntownie ich zdemaskować i sprofanować”²³.

Międzywojnie i jego kultura zdają się Fikowi zagrożone mitami. Ich negatywne skutki sprowadzają się (co Fik stwierdza za Ważykiem²⁴) do:

*[...] paraliżowania dążeń dialektycznych i poznawczych a w konsekwencji do tworzenia postaw zachowawczych, jeśli nie reakcyjnych*²⁵.

Mity są — zdaniem Fika — miarą czasu i jego społecznej rzeczywistości, albowiem:

*[...] przewaga pierwiastków mitotwórczych nad ideotwórczymi jest wyrazem kostnienia życia i właściwością grup konserwatywnych i reakcyjnych*²⁶.

Rozpatrzmy zauważone przez Fika przejawy i odniesienia obecności mitów.

MIT A NIEKTÓRE DZIEDZINY KULTURY MIĘDZYWOJENNEJ

Mit a nauka

„Infekcje mitem” — jak czasami mawiał Fik w polemicznym zapamiętaniu — zdarzały się i zdarzają w nauce często. Wystarczy wspomnieć polską romantyczną historiozofię opartą o mit mesjanistyczny i inne jego polskie manifestacje. Dla Fika wytłumaczenia leżą w fakcie istnienia społecznych zobowiązań nauki i wielokrotnie towarzyszących im pozanaukowych czy przednaukowych zależności czy nawet powinności.

„Unaukowianie mitów” w opinii Fika daje sprowadzić się do jednoznacznie (ideologicznie, bądź też — ideonomicznie) określonych praktyk. Punktem wyjścia jest przyporządkowanie nauki celom pozanaukowym lub też subiektywnym, wypływającym z wiary, tradycji, etc., potrzebom społecznym, których zaspokojenia oczekuje się od uczonych.

²² *Tamże*, s. 106.

²³ *Tamże*, s. 106.

²⁴ *Tamże*, s. 107.

²⁵ *Tamże*, s. 107.

²⁶ *Tamże*, s. 109.

„Naukowe” wspomaganie wiary w mity jest dla Fika stwarzaniem pozorów naukowości subiektywnym, niedostatecznie sprawdzonym przeświadczeniem. Kryje się za taką praktyką lansowany bądź faktyczny wpływ autorytetów oraz nasilanie motywacji uczuciowych. Trudno rozumieć wyżej powiedziane jako postulat odebrania nauce prawa do ideowej inspiracji jej własnych poczynań. Fik nie zamierza odebrać nauce oczywistego prawa do błędu lecz pragnie przestrzec przed zastępowaniem wartościowania ideowego wartościowaniem mniej zasadnym — mitologicznym.

Mityzacyjne wynaturzenia nauki biorą się nie tyle z rezygnacji z własnych celów lecz z podległości siłom historycznie przeciwludzkim. Nie należy przy tym zapominać, że w kontekście rozważań Fika leży „naukowe” legitymowanie nordyckiego mitu rasowego, służące za przykład jaskrawego (zwłaszcza na gruncie hitlerowskich Niemiec) nadużycia nauki. Teza Fika jest następująca: ideologia nie uciekająca się do nauki zdąża do mityzacji, tak jak nauka bezideowa może zmierzać do pustej abstrakcji.

Mit a ideologia

Przeciwstawianie mitotwórstwa ideowości jest główną tendencją jego poglądów. Zarówno mit jak i ideologia posiadają postulatywny charakter: wyrażają interesy i potrzeby ludzi wobec rzeczywistości przyrodniczej i społecznej, orientują na przyszłość tworząc jej prospekt. Podobieństwo funkcjonalne nie jest jednak w stanie zatrzeć zasadniczych różnic między nimi (określonych rolą historyczną, poznawczą, praktyczną). Różna jest przy tym ich „kreacyjność” — zdolność do modyfikowania zachowań, z tym, że mit dla Fika daje motywacje i skutki krótkotrwałe, będąc namiastką wiedzy.

Zdaniem Jerzego Wiatra²⁷ konieczna niezupełność ideologii polega na upiększaniu rzeczywistości, swobodnym dysponowaniu perspektywą historyczną a tym samym na idealizacji przedsięwziętych środków i celów. Jej zadaniem jest wyzwalanie energii mas, mobilizowanie do ważnych zadań dziejowych. Niezupełność mitu, zdaniem Fika, polega na tym, że:

[...] skierowany jest ku przeszłości. Jest mit dorobioną sztucznie przesłanką do wcześniej postulowanego wniosku. Nie służy przewidywaniu i powiększaniu nowego świata, ale jest metodą pewnej dedukcji. Jest świadomym skonstruowaniem świata mimo faktów a nawet wbrew nim²⁸.

Ideologii jako systemowi idei przypisuje Fik dążenia poznawcze i dialektyczne, mitowi — służenie postgnozie i sankcjonowanie status quo.

²⁷ J. J. Wiatr, *Spółczesność...*, op. cit., s. 511.

²⁸ I. Fik, *Mitologia mitu*, op. cit., s. 108.

Przyszłościowa orientacja mitu jest pozorna — odzwierciedla bowiem świat wbrew faktom w sposób przed — bądź pozanaukowy.

Stosunek obu tych zjawisk do przyszłości jest u Fika zupełnie odmienny, choć w przeszłości bywały i chybione ideologie i trafne mitologie, co nie przeczy faktowi, że bywało na odwrót. Fika mniej zajmuje historyczny aspekt zagadnienia a więcej uwagi przywiązuje on do jego bieżącego, socjotechnicznego wymiaru. Zarówno mit jak i ideologia mogą w pojęciu Fika sprawdzać się bądź zawodzić w regulowaniu zbiorowych zachowań. Inne są jednak dla każdego z osobna tego przyczyny. J. Wiatr pisze:

*Niepowodzenia ideologii (chodzi o możliwość ideologicznych deformacji: dogmatycznych, rewizjonistycznych, oportunistycznych) na gruncie proletariackiej klasowości nie wypływają z obiektywnego położenia i interesów klasy robotniczej. Źródła deformacji szukać bowiem należy w a) możliwości doraźnych, jednostronnych uproszczeń propagandowych, b) w sytuacji rewizji tez praktycznych i teoretycznych, c) w zjawiskach zbiurokratyzowania*²⁹.

Gdzie w takim razie szukać niepowodzeń mitu? Odpowiedź Fika jest tu nader prosta: mit będzie unicestwiał się sam pod wpływem upowszechniającego się racjonalnego, opartego o doświadczenie — a więc — naukowego poglądu na świat. Nauka i stowarzyszona z nią inspiracja ideowa uniemożliwią istnienie mitów. Ideowo-naukowa negacja mitu nie wykracza u Fika poza sformułowania apelujące i postulatywne (typu: „w kulturze przyszłości nie będzie miejsca na mity, unieszkodliwione działaniem rozumu i doświadczenia”). Z tego też względu poza zakresem rozważań Fika pozostaje kwestia przeszłościowego istnienia i oddziaływania nieadekwatnych (irracjonalnych) form odzwierciedlania rzeczywistości. Przekonanie o ich powszechnym wyparciu wydaje się być utopią racjonalisty, który chlubnie wierzy, że wszyscy, jak on sam, staną się racjonalistami i myślicielami.

Mit a sztuka

Kreowanie mitów w sztuce związane jest u Fika z propagandowym zaanektowaniem działań artystycznych dla pewnego programu ideowego. Państwo i jego instytucje kulturalne i inne dokonują selekcji i programowania treści kulturowych i artystycznych. Stąd też dzieła tworzone na tzw. „zamówienie społeczne” zyskują pierwszeństwo w rozpowszechnianiu. Inna ich grupa z kolei, zwłaszcza jeśli są niezwiązane bądź przeciwstawne oficjalnemu programowi, podlega ograniczeniom lub prewencji w upowszechnianiu. Fik, usposobiony krytycznie do oficjalnej,

²⁹ J. J. Wiatr, *Szkice...*, op. cit., s. 165.

państwowej kultury swojego czasu łączy jej programy estetyczne z rozwojem haseł polskiego nacjonalizmu i z pozycji marksisty-humanisty stawia zarzuty mityzacyjnych zakłamań. Sztuka w służbie państwa i narodu Polski międzywojennej niejednokrotnie sięga do mitologii.

Ówczesne schematy (stereotypy przedstawieniowe) powiązane są — co Fik zjadale demaskuje — z mitologiami propagandowymi. Np. nader żywy obieg zyskuje powieść batalistyczna (zwłaszcza jej nurt profetyczny dotyczący Piłsudskiego). W sposób niejednokrotnie prymitywny czy wręcz tandetny przedstawia się sceny zwycięskich kampanii, portrety Wodza i mężów lansowanych jako opatrnościowych, etc. Fik (w *Obrońcie tendencji*) chce za wszelką cenę przywrócić godność twórczości ideowej, a tę która rości sobie do tego pretensje — określa i d e o w y m p a c h c i a r s t w e m. Zauważmy, że Fik sam był świadkiem upadku wielkiej iluzji propagandowej, kryjącej się za mitem Polski Imperialnej czy Silnej spod transparentów „Silni — Zwarci — Gotowi”.

Mit ma u Fika jeszcze jeden aspekt określony w skali zachowań zbiorowych. Można by — idąc za szkołą mitu i rytuału — podkreślać jego nierozdzielność od zrytualizowanej gestyki, ceremonii i obrzędu, nierozdzielność często przez Fika zauważaną we współczesnym mu obyczaju. W jego opinii artykulację mitów wspierają stowarzyszone z nimi ceremonie, uroczystości, obchody, protokoły, etykiety, etc. Taki wniosek tłumaczy niechęć Fika do imprez państwowo-propagandowych i innych bogoojczyźnianych świąt i widowisk.

Mit a literatura

Fik nie zgadza się, polemizując z R. Kołonieckim, na program oddziaływania literatury poprzez tworzenie mitów:

*Mit już ze swojej natury jest samoutudą i kłamstwem i z tego powodu nie może mieć trwałych skutków wychowawczych. Literaturę prowadzi na bezdroża częściej frazeologii i rozdętych idealizmów. Mitologizowań we współczesnej literaturze było kilka i wszystkie skończyły się klęską*³⁰.

Wymieniając kolejno mity: Odrodzonej Polski, świętego proletariusa, rewolucji, Piłsudskiego oraz wzniosłej i uszlachetniającej pracy dochodzi Fik do wykazania ich nierealności i zjadliwymi krytykami sprowadza na grunt rzeczywistych, ukrytych za nimi przyczyn — tak społecznych jak głównie, politycznych³¹. Wygody jego zamyka przesłanie:

*Literatura socjalistyczna, wyposażona w socjologiczną metodę ujmowania rzeczywistości, ma wdzięczne zadanie rozwiewania wszystkich tych zasłon dymnych zwanych mitami*³².

³⁰ I. Fik, *Wybór...*, op. cit., s. 433.

³¹ *Tamże*, s. 432.

³² *Tamże*, s. 110.

W praktycystycznym, akcentującym rolę instytucji, ujęciu Fika mity służą państwu w utrzymywaniu określonego stanu rzeczy — bronią wielkości jego interesów a w konsekwencji wolności i przywilejów stojących za państwem sił społecznych. Mit tak pojęty staje się narzędziem polityki, swoistą, instrumentalną techniką propagandową. Zbyt silny nacisk kładziony na bieżącą pragmatykę zjawiska i jego tylko państwowo-instytucjonalny wymiar naraża Fika na zarzut pominięcia wpływu kryjących się za mitem tradycyjnych a cennych w budowaniu kultury zjawisk³³.

Inna rzecz, że ujęcie manipulacyjno-propagandowe (funkcjonalne) mitu kłóci się u Fika z ujęciem genetycznym. Fik przystając na historyczną obecność mitu i jej zasadność, chciałby wykorzystać je ze współczesności drogą odpowiedniej manipulacji środkami upowszechniania informacji. Wypływa to, jak można sądzić, z wąskiego, ewolucjonistycznego tylko rozumienia kultury, której mit jest pełnoprawną w opisie treścią.

Akcentowanie ekonomicznych i adaptacyjnych cech kultury na niekorzyść jej treści ogólnych i symbolicznych w odniesieniu do mitu pomija jego zwrotne i symboliczne oddziaływanie na zbiorowe zachowania i ich zmiany. Poza tym przekonanie Fika o klasowych ramach mitu ma charakter hipotezy i to stworzonej drogą dedukcji, drogą dopasowywania faktów do postawionego z góry założenia.

³³ Odmienne podejście prezentują badacze zorientowani antropologiczno-filozoficznie; por. M. Czerwiński, *Magia, mit i fikcja*, 1975 (także z przeglądem stanowisk) lub tegoż autora: *Kultura i jej badanie*, 1971.

PROBLEMS OF MYTH IN IGNACY FIK'S CRITICISM

The paper contains an explication of Ignacy Fik's statements about myths.

A myth — in Fik's opinion — appears in a social consciousness once as a heritage of history and tradition, once as an immediate construction of propaganda and ideological struggle.

Historical explanations of a myth are obvious: it has appeared in the case of a social conflict as a form of the fight for public opinion. Social classes possess mythologies of their own, but history does not aim at a victory of one of them. Its aim consists in the destruction of myths and returning to social life its rational form.

A myth appears at the „turning-points” of history and in the case of the lack of social information. It may be transmitted by the centralized media of information, it may also appear spontaneously, on the basis of everyday (prescientific) consciousness. Both learning and ideology are influenced by it; art and especially politics make use of myths.

Роман Ваврыкович

ПРОБЛЕМА МИФА В КРИТИЧЕСКИХ ОЧЕРКАХ ИГНАЦИЯ ФИКА

Работа является экспликацией высказываний Игнация Фика на тему мифа.

Миф, по мнению Фика, возникает в общественном сознании либо как наследие истории и традиции, либо как экстренные меры пропаганды и идейной борьбы.

Исторический подход к анализу мифа бесспорен. Мифы появляются в условиях общественных противоречий как форма борьбы за становление общественного мнения. Отдельные социальные классы имеют собственные мифы, однако нельзя определить историю как арену борьбы и победы одного из них, и, вообще, устранение мифа из мира и восстановление общественной жизни рациональных принципов.

Миф появляется в моменте так называемого „поворота истории” в отсутствие достоверной информации. Его появление может быть связано и со средствами массовой коммуникации, а также он может возникать произвольно на базе повседневного (донаучного) общественного сознания. От мифа не свободны ни наука, ни идеология. Мифами широко пользуется искусство и, особенно, политика.